Sova, Jesteś Wolny (ft. Basti)

choćby pustka była w duszy
serce roztrzaskane
twarda skała, na której spisany testament
zaprzyj się koniuszkami palców o te ziemie
czarny piach tak znajomy, dwa mety nad niebem

czyste sumienie, którego nie są w stanie ruszyć niczym
choć zarazę sieje sierp i młot na potylicy
hektarem zniczy w lesie rozświetlałem drogę
to ostatni prosta aby znaleźć raj za progiem

krew była częstym składnikiem odżywczym
wilczy popęd z a wolnością , językiem ojczystym
a po części prowadziły nas sny wszytkach
którzy walczyli za idee bliskich

chcą zniszczyć
przeciąć korzenie
zabić w nas polskość
wrzucić w zapomnienie
mówią o nas bandyci
chcą być dla nas sterem
wrodziło siew nas kolejne dumne
w tle przegrywają zaciekłe wymiany ognia
wiatr niesie kule
honor to nasza pochodnia

chociaż nie musze, idę na śmierć za ciebie
Polsko, słowa unoszą dusze
słowa to wolność

przebudź się!
jesteś wolny
choćbyś jak w ziemi duch
szedł dołem dookolny,
przebudź się!
jesteś wolny
zbudź tylko słuch
przebudź się!
jesteś wolny
choćbyś jak w ziemi duch
szedł dołem dookolny,
przebudź się!
jesteś wolny
zbudź tylko słuch

przebudź się!
żyjemy
dopóki tli się w nas nadzieja
nie wszystko stracone
to jest nasza święta ziemia
nich się dziej wola nieba
walka trwa tu i teraz
jestes wolny
będziesz wolny, nawet gdy będą cie grzebać